Piotr ŚLĘCZKA SDS

O NOWĄ KULTURĘ ŻYCIA
Sprawozdanie z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Jana Pawła II KUL, Centrum Duszpasterstwa Młodzieży w Lublinie i World Youth Alliance-Polska z okazji Dnia Świętości Życia, Lublin, 25 III 2004

Dziewięć lat temu w uroczystość Zwiastowania Pańskiego Ojciec Święty Jan Paweł II złożył swój podpis pod encykliką o Ewangelii życia. Czwarty rozdział tego dokumentu nosi tytuł: „Mnieście to uczynili. O nową kulturę życia ludzkiego". Właśnie w tym rozdziale Papież wyraża pragnienie, „aby corocznie w każdym kraju obchodzono Dzień Życia" oraz by „dzień ten był przygotowany i obchodzony przy czynnym udziale wszystkich członków Kościoła lokalnego" (*Evangelium vitae*, nr 85). Podstawowym celem tego dnia, dodaje Ojciec Święty, „jest budzenie w sumieniach, w rodzinach, w Kościele i w społeczeństwie świeckim wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji" (tamże).

W archidiecezji lubelskiej główne obchody tegorocznego Dnia Świętości Życia zostały zorganizowane przez Instytut Jana Pawła II KUL, Centrum Duszpasterstwa Młodzieży w Lublinie i organizację World Youth Alliance-Polska. Na obchody te złożyły się: uroczysta sesja w sali koncertowej lubelskiego Teatru Muzycznego, marsz w obronie życia ulicami Lublina oraz Msza święta w archikatedrze lubelskiej.

Sesja naukowa „O nową kulturę życia" zgromadziła kilkaset osób: duchownych i świeckich, studentów i pracowników lubelskich wyższych uczelni, przedstawicieli Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i władz miasta Lublina, jak również gości reprezentujących ośrodki naukowe spoza Lublina, między innymi Wyższą Szkołę Oficerską Sił Powietrznych w Dęblinie. Spotkanie rozpoczęło się od słów powitania, które do zaproszonych gości i wszystkich obecnych w sali Teatru Muzycznego skierowali rektor KUL ks. prof. Andrzej Szostek i metropolita lubelski ks. abp Józef Życiński. W swoim wystąpieniu ordynariusz lubelski zauważył, iż Jan Paweł II nie jest osamotniony w dostrzeganiu zagrożeń, które niesie z sobą rozwój cywilizacji. Elementy rozwijanej przez Papieża argumentacji personalistycznej i prawnonaturalnej obecne są także w wypowiedziach znanych współczesnych myślicieli świeckich. Ksiądz arcybiskup przywołał osobę znanego profesora filozofii politycznej na Uniwersytecie George'a Masona w Waszyngtonie, Francisa Fukuyamę, który swojej ostatniej książce nadał znamienny tytuł: *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej.* Fukuyama broni tezy, iż świat wchodzi obecnie

w epokę, w której biotechnologia umożliwi zmienianie cech ludzkiego gatunku. Wzywa on zarazem społeczności państw demokratycznych do wprowadzania regulacji prawnych, które stać będą na straży zgodności rozwoju nowych technologii z fundamentalnymi wartościami ludzkimi. Nie podzielając pesymistycznych prognoz Fukuyamy o „końcu człowieka", ksiądz arcybiskup Życiński podkreślił potrzebę nieustannego czuwania nad tym, aby osiągnięcia nauki nie zwracały się przeciwko godności osoby ludzkiej.

Na zasadniczą część sesji złożyły się cztery wystąpienia zaproszonych gości[1]. Pierwszy wykład, zatytułowany „Ewangelia życia", wygłosił ks. dr Alfred Wierzbicki, reprezentujący katedrę etyki KUL. W swoim wystąpieniu prelegent podkreślił, iż całe nauczanie i działalność duszpasterska Karola Wojtyły-Jana Pawła II jest Ewangelią, szczególną nowiną o dobru, jakim jest każde ludzkie życie. Postawa afirmowania życia ludzkiego jako wartości podstawowej nie jest dla Ojca Świętego kwestią światopoglądową, lecz stanowi wynik analizy filozoficznej, czyli refleksji dokonanej w oparciu o sam ludzki rozum. Racjonalne argumenty filozoficzne przemawiają za tym, aby życia ludzkiego nie traktować jako środka do osiągnięcia jakiegokolwiek celu, lecz w nim samym dostrzegać cel, tożsamy z celem, którym jest sama osoba. Znaczna część współczesnych etyków, nie kwestionując potrzeby ochrony życia osoby ludzkiej, dzieli ludzi na osoby oraz na istoty ludzkie niebędące osobami. Ich zdaniem, sama przynależność jednostki do gatunku homo sapiens nie wystarcza do osiągnięcia przez nią statusu osoby. Innymi słowy mówiąc, zdaniem wspomnianych etyków, istnieją ludzie niebędący osobami. Kryterium podziału stanowi najczęściej posiadanie przez istotę ludzką (samo)świadomości i podejmowanie przez nią działań, które z reguły towarzyszą życiu zdrowej jednostki ludzkiej, takich jak abstrakcyjne myślenie czy komunikacja werbalna. Z kręgu osób ludzkich najczęściej wyklucza się dzieci nienarodzone, ludzi chorych umysłowo, osoby pozbawione świadomości przez długi czas czy też osoby w stanach terminalnych. Ksiądz Wierzbicki zauważył, iż rdzeniem argumentacji na rzecz podziału ludzi na osoby i nie-osoby jest sama tylko wątpliwość, czy embrion lub człowiek pozbawiony świadomości jest osobą. Wielość zaproponowanych dotychczas kryteriów bycia osobą ujawnia istnienie w tej kwestii dużych różnic pomiędzy poszczególnymi filozofami moralności i pozwala sądzić, iż wyznaczając początek i koniec „bycia osobą", dokonują oni arbitralnej decyzji, dla której nie przedstawiają w pełni racjonalnego uzasadnienia. Prelegent przypomniał znaną zasadę prawa rzymskiego: „in dubio pro reo", nakazującą rozstrzygać wątpliwość na korzyść człowieka, którego ona dotyczy. Jeśli nie można w przekonujący sposób sformułować opisowych kryteriów bycia osobą, to zgodnie z logiką przywołanej zasady należy każdego człowieka uznawać za osobę, a w konsekwencji afirmować też jego prawo do życia.

Poddając analizie wypowiedzi Ojca Świętego na temat kultury śmierci, która

[1] Materiały z sesji zostały zebrane w publikacji zatytułowanej *O nową kulturę życia. Materiały z sesji zorganizowanej przez Instytut Jana Pawła II KUL i Centrum Duszpasterstwa Młodzieży w Lublinie*, KSM AL „SPOJRZENIA", [Lublin] 2004.

zdominowała demokratyczne społeczeństwa Zachodu, ksiądz Wierzbicki podkreślił, iż papieska krytyka nie ma charakteru antydemokratycznego, lecz wynika z troski o moralny fundament demokracji. Jeśli społeczeństwa zachodnie, teoretycznie deklarując przywiązanie do idei praw człowieka i zasady równości wszystkich obywateli wobec prawa, zamykają się na przyjęcie do swojego grona pewnych grup ludzi (np. dzieci nienarodzonych) i przekładają tę postawę na obowiązujące prawo, to praktycznie wprowadzają one radykalny podział swoich obywateli i przekreślają zarówno zasadę równości wszystkich wobec prawa, jak i zasadę solidarności silnych z jednostkami w społeczeństwie najsłabszymi. W konsekwencji tego typu działań, gdy w demokratycznie wybranych parlamentach siła racji zastąpiona zostaje racją siły większości głosujących, demokracja nabiera cech systemu totalitarnego. Jan Paweł II wielokrotnie wskazywał na istnienie ścisłego związku pomiędzy osłabianiem pozycji ludzkiego rozumu w ponowoczesnych nurtach filozoficznych a totalitarnym skrzywieniem ujawniającym się w większości współczesnych państw demokratycznych. Jeśli bowiem człowiek nie jest w stanie rozpoznać prawdy w niektórych przynajmniej kwestiach etycznych, to w wymiarze społecznym rozstrzyganie ich musi z konieczności poddać procedurze głosowania. Zasada większości staje się zatem mechanizmem ustalania prawdy, w tym także prawdy o człowieku i jego prawach.

W zakończeniu swojego wykładu ksiądz Wierzbicki stwierdził, iż dzięki nauczaniu Jana Pawła II, który mocno akcentuje możliwość obrony uniwersalnych wartości ogólnoludzkich w oparciu o naturalne zdolności poznawcze człowieka, chrześcijanie pogłębili świadomość siebie jako obrońców życia i stróżów ogólnoludzkiego dziedzictwa kulturowego.

Na ile prawo stanowione w naszej ojczyźnie i w zjednoczonej Europie chroni podstawowe wartości ludzkie, z wartością życia na pierwszym miejscu? Czy proces integracji Polski z Unią Europejską nie wnosi w tej dziedzinie nowych zagrożeń dla życia człowieka? Te właśnie pytania sprowokowały niejako temat kolejnego wykładu, zatytułowanego „Prawo a nowa kultura życia". Poprowadził go prof. dr hab. Wojciech Łączkowski: prawnik, pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a od roku 1984 wykładowca również na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 1990-1997 profesor Łączkowski był sędzią Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej. W tamtym właśnie okresie podjęto w parlamencie próbę zdecydowanej liberalizacji ustawy z roku 1993, która gwarantowała stosunkowo szeroką ochronę życia dzieci nienarodzonych. Ustawa ta, głosami posłów lewicy, została znowelizowana tak, aby umożliwić dokonywanie aborcji z tak zwanych względów społecznych. Nowelizacja nie weszła w życie tylko dlatego, iż grupa posłów broniących prawa do życia dzieci poczętych zaskarżyła tę ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. 28 maja 1997 roku trybunał, w którym jednym z sędziów był profesor Łączkowski, orzekł o niezgodności tej ustawy z konstytucją. W przedstawionym przez trybunał uzasadnieniu stwierdzono, że zakaz podejmowania działań przeciwko życiu dziecka poczętego wynika w polskim ustawodawstwie z norm o charakterze konstytucyjnym.

W swoim wystąpieniu profesor Łączkowski poddał krytycznej ocenie dominujące współcześnie, pozytywizujące tendencje w filozofii prawa. Całkowite uzależnianie treści uchwalanego prawa od stanowiska aktualnej większości parlamentarnej jest jedną z praktycznych konsekwencji przyjęcia przez większość ustawodawców stanowiska pozytywizmu prawnego. Prelegent dostrzegł zagrożenia wypływające z powyższego rozumienia prawa. Szczególnie wyraźne stają się one w przestrzeni prawa międzynarodowego, które – po odrzuceniu przez prawników doktryny prawa naturalnego – pozbawione zostaje treściowego zdeterminowania i faktycznie traci wszelki obiektywny punkt odniesienia. Profesor Łączkowski uznał za kulturowe osiągnięcie cywilizacji euroatlantyckiej wypracowanie po drugiej wojnie światowej doktryny praw człowieka, która znalazła wyraz w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 roku. Państwa ratyfikujące tę deklarację zaaprobowały istnienie praw przysługujących każdemu człowiekowi uprzednio w stosunku do woli wszelkiego prawodawcy narodowego czy ponadnarodowego. Prawa te, zwane naturalnymi bądź przyrodzonymi, wynikają z faktu bycia człowiekiem i nie domagają się żadnego dodatkowego uzasadnienia. Prelegent zacytował fragmenty Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w których stwierdzono, iż „wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swojej godności i swoich praw" (art. 1) oraz że „każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa" (art. 3). Profesor Łączkowski podkreślił, iż prawa człowieka – w rozumieniu przyjmowanym przez ideowych ojców Organizacji Narodów Zjednoczonych, a nie autorów tak zwanych nowych praw człowieka – stanowią wyróżnioną grupę praw, wyłączoną spod kompetencji prawodawców państwowych, którzy stwierdzając przyrodzony charakter na przykład prawa człowieka do życia, winni zapewnić jego poszanowanie w realiach życia społecznego danego państwa. Prelegent odwołał się do rzymskiej tradycji prawa, w której funkcjonowały równolegle określenia „lex" i „ius". O ile terminu „lex" używano na oznaczenie prawa ustanowionego przez aktualnego rządcę, o tyle termin „ius" zawsze wskazywał na wewnętrzną, obiektywną wartość prawa. Również współcześnie prawodawca – w tym także demokratycznie wybrany parlament – ciesząc się słuszną wolnością w zakresie stanowienia praw bezpośrednio niezwiązanych z prawami naturalnymi, winien uzgadniać normy z zakresu „lex" z obiektywnie rozumianym „ius", skonkretyzowanym stosunkowo precyzyjnie na przykład w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Szukając powodów stanowienia praw, które wpisują się w krytykowaną przez Jana Pawła II cywilizację śmierci, profesor Łączkowski zauważył istnienie ścisłego związku między jakością praw uchwalanych w parlamentach a poziomem intelektualnym i moralnym osób stanowiących większość parlamentarną decydującą o treści uchwalanego prawa. Wskazując na smutne doświadczenia polskiego parlamentaryzmu z ostatnich lat, prelegent postulował wprowadzenie, oprócz istniejących już wymogów formalnych stawianych osobom kandydującym na stanowiska publiczne w państwie, kryteriów merytorycznych, określających minimum kwalifikacji etycznych

przyszłego posła czy senatora. Odwołując się do obecnego już w prawie polskim wymogu nieskazitelności charakteru kandydata, który to wymów znany jest na przykład z ustawy o ustroju sądów powszechnych czy też z tak zwanej ustawy lustracyjnej, prelegent postulował ustawowe wprowadzenie go w stosunku do osób ubiegających się o miejsca w parlamencie. Przepis taki pozwoliłby na skuteczne blokowanie dostępu do stanowisk publicznych osobom amoralnym, obciążonym działalnością przestępczą czy też uwikłanym w poważne nałogi.

W zakończeniu swojego wykładu profesor Łączkowski sformułował tezę bardzo zbliżoną do tezy zawartej w wykładzie księdza Wierzbickiego. Stwierdził on, iż demokratyczna reguła większości nie powinna być wykorzystywana do osiągania celów niegodziwych ani stosowana w przypadkach, gdy istotą rozpatrywanego problemu jest stwierdzenie prawdy możliwej do poznania przez człowieka. Tak jak nie poddaje się procedurze głosowania praw przyrody, praw ekonomicznych czy praw historii, tak też absurdalne jest ustalanie w oparciu o wolę większości parlamentarnej prawdy w kwestiach najważniejszych dla człowieka, takich jak na przykład prawa człowieka do życia czy do wolności sumienia.

Trzeci referat podczas sesji wygłosiła Katarzyna Skubisz, doktorantka Pierwszej Katedry Prawa Cywilnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W wystąpieniu zatytułowanym „Praktyka nowej kultury życia na przykładzie World Youth Alliance" prelegentka przedstawiła genezę powstania oraz ideowe założenia wspomnianej w tytule referatu organizacji, skupiającej młodych ludzi, którzy pragną na całym świecie promować szeroko rozumianą kulturę życia. W roku 1999 w Nowym Jorku odbyła się XXI Nadzwyczajna Sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, podczas której oceniano wdrażanie programów przyjętych pięć lat wcześniej w Kairze podczas Międzynarodowej Konferencji na rzecz Ludności i Rozwoju. W wielu programach tam wypracowanych promowano szeroki zakres dopuszczalności aborcji jako sposób na walkę z ubóstwem i chorobami w krajach trzeciego świata. Na Sesję Nadzwyczajną ONZ w roku 1999, określaną mianem „Kair + 5", organizatorzy zaprosili grupę około trzydziestu młodych ludzi z całego świata. Podczas obrad grupa młodych, na czele której stanęli delegaci z Holandii i z Kanady, wspierana przez agendy ONZ, wystąpiła w imieniu młodzieży całego świata z apelem o zapewnienie wszystkim młodym ludziom ochrony ich zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego, czyli łatwego dostępu do środków antykoncepcyjnych, możliwości ich stosowania przez osoby nieletnie bez wiedzy rodziców, a także propagowania na świecie prawa do aborcji. W kuluarowych rozmowach kilku członków wspomnianej grupy wyraziło swoją dezaprobatę wobec formułowania takiego apelu w imieniu młodych całego świata. Ludzie ci, między innymi Kanadyjka Anna Halpine, postanowili formalnie wyrazić swoje votum separatum i przygotowali w tym celu krótkie oświadczenie, w którym wskazali na poszanowanie godności i prawa każdego człowieka do życia, jako fundament wszelkich pozytywnych przemian społecznych mających zagwarantować narodom pomyślność. Autorzy votum separatum podpisali się jako World Youth Alliance – Światowe Stowarzyszenie

Młodych. Gdy powielone w wielu egzemplarzach votum dotarło do uczestników Sesji ONZ, obrady wstrzymano na dwie godziny. W czasie zaistniałej przerwy wielu przedstawicieli państw rozwijających się podchodziło do autorów votum i wyrażało im swoją wdzięczność za odwagę jasnego wypowiadania tak niepopularnych poglądów. Podczas konferencji „Kair + 5" grupa młodych ludzi skupiona wokół Anny Halpine zauważyła, iż jest w stanie realnie wpływać na rzeczywistość polityczną. Sygnatariusze votum separatum postanowili poznać struktury i procesy polityczne na szczeblu międzynarodowym, mechanizmy podejmowania decyzji politycznych, jednoczyć młodych ludzi głęboko przekonanych o pięknie i wartości życia ludzkiego, a następnie szukać sposobów prezentowania swoich pomysłów tym, którzy z ramienia organizacji międzynarodowych są odpowiedzialni za formułowanie i realizację konkretnych programów. W ten właśnie sposób – mówiła prelegentka – powstało Światowe Stowarzyszenie Młodych (WYA), które w roku 2004 liczy już ponad milion członków (w wieku od szesnastego do trzydziestego roku życia) z ponad stu państw całego świata. Członkom tej organizacji bliska jest filozofia Jacquesa Maritaina, który w sposób znaczący przyczynił się do sformułowania tekstu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Z Karty World Youth Alliance dowiadujemy się, iż celem tej organizacji jest praca na rzecz budowania wolnych i sprawiedliwych społeczeństw, opartych na kulturze życia, czyli na afirmacji niezbywalnej godności osoby ludzkiej i jej przyrodzonego prawa do życia, na rzecz wspierania rodziny i kształtowania klimatu społecznego sprzyjającego integralnemu rozwojowi osoby ludzkiej. Mimo że World Youth Alliance jest organizacją świecką i otwartą dla wyznawców różnych religii, jej członkowie dostrzegają w osobie papieża Jana Pawła II niekwestionowany autorytet i bezkompromisowego obrońcę godności człowieka. Starają się też realizować „nowy styl życia", zaproponowany przez Ojca Świętego w encyklice *Evangelium vitae*, oparty na „prymacie «być» nad «mieć» i osoby nad rzeczą" (nr 98).

Swoje wystąpienie prelegentka zakończyła przywołaniem klimatu XVII Światowych Dni Młodzieży w Toronto, podczas których Jan Paweł II prosił młodych całego świata, aby odrzucając przemoc i strach, stawali się odważnymi budowniczymi nowej cywilizacji miłości.

Ostatni referat podczas sesji w formie zwięzłego komunikatu zaprezentowała Magdalena Bień, członek grupy inicjatywnej World Youth Alliance-Polska. W swoim wystąpieniu prelegentka zapoznała uczestników sesji z działalnością powołanej w grudniu 2003 roku polskiej gałęzi World Youth Alliance. Na gruncie polskim organizacja ta powstała w środowisku młodzieży skupionej wokół kościoła Ducha Świętego w Lublinie. W roku 2004 World Youth Alliance-Polska zamierza aktywnie włączyć się w realizację projektu „Europe4Family" – „Europa dla rodziny". Punktem kulminacyjnym projektu jest rajd rowerowy, podczas którego młodzież z różnych krajów Europy dotrze do Brukseli, aby tam w Parlamencie Europejskim przedstawić swoje postulaty i propozycje legislacyjne, mające promować rodzinę i chronić jej prawa.

Na zakończenie sesji ks. abp Józef Życiński wyraził organizatorom swoją wdzięczność za jej przygotowanie,

a wszystkich obecnych zaprosił do udziału w marszu w obronie życia i we Mszy świętej sprawowanej w archikatedrze lubelskiej.

Sesja naukowa „O nową kulturę życia" była dla wielu osób okazją do pogłębionej refleksji nad aksjologicznymi fundamentami życia społecznego, bez których demokracja - nawet sprawna proceduralnie - stopniowo przeradza się w system totalitarny. Pytanie o to, czy państwo polskie i Unia Europejska zasługują na miano wspólnego domu, rozstrzyga się wówczas, gdy analizujemy zasady, na których otwierane są drzwi do tego domu narodów. Jak podkreśla Jan Paweł II, zatrzaśnięcie tych drzwi przed najsłabszymi i najbardziej bezbronnymi - które ma miejsce w momencie uchwalania przez państwa i struktury ponadnarodowe praw legalizujących dokonywanie aborcji, eutanazji czy eksperymentów na ludzkich embrionach - przekreśla zasadę równości wszystkich ludzi wobec prawa, a zatem niweczy sam fundament, z którego wyrasta gmach demokracji - domu dla wszystkich ludzi.